

## Wstęp

Gdy w niepodległej Polsce w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych utworzono Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, związany z nim Józef Macko, chwając wysiłki polskiego rządu w sferze zwalczania tzw. handlu kobietami i prostytutkami, wspominał, jak oba te zjawiska kwitły na ziemiach polskich przy aktywnym poparciu władz rosyjskich. Jego zdaniem władze carskie „namawiały wręcz do zakładania lupanarów. Właściciele lupanarów, stręczyciele, alfonsi i sutenerzy oraz wszystkie prostytutki były na etacie ochrony carskiej, [...] [która] chytrym sposobem przy kieliszku i dziewczynie łowiła ofiary sadyzmu carskiego”<sup>1</sup>. Dekadę później pisał jeszcze dosadniej:

Specyjalnie za czasów zaborczych Polska była ofiarą eksterminacyjnej polityki ciemieżców. Dzielnice Polski traktowano jako kraj okupowany, mający służyć dla wszelkich wygod swych okupantów. Monarchowie, którzy raczyli zjechać na ziemię okupowanej Polski, niejednokrotnie kazali sobie dostarczyć nieposzlakowane kobiety polskie dla celów rozpusty. Zaborcy rosyjscy, austriaccy i niemieccy, urzędujący czasowo w krajach polskich, utrzymywali stosunki z pośrednikami i handlarzami, oddając się częstokroć więcej rozpucie niż urzędowi. Naturalnie w ten kurs polityki zaborców wtajemniczeni byli handlarze i jako „mężowie zaufania” swobodnie uprawiali swój proceder, licząc na ewentualne wpływy u swoich dostojnych odbiorców<sup>2</sup>.

Macce wtórowali Halina Siemieńska, autorka broszury *Stan walki z nierządem*, oraz Wacław Zaleski, autor *Z dziejów prostytutki w Warszawie*.

---

<sup>1</sup> J. Macko, *Prostytucja. Nierząd, handel „żywym towarem”, pornografia ze stanowiska historii etyki, higieny i prawa*, Warszawa 1927, s. 40.

<sup>2</sup> *Idem, Nierząd jako choroba społeczna*, Warszawa 1938, s. 222–223.

Oboje doceniali inicjatywy polskiego rządu, który w przeciwieństwie do władz zaborczych od razu „żywo zainteresował się kwestią prostytucji i handlu kobietami”, zamykając domy publiczne w 1919 roku oraz wprowadzając surowe kary za handel kobietami i innego rodzaju stręczycielstwo w 1927 roku<sup>3</sup>. Zaleski podobnie jak Macko przypisywał rozkwit handlu kobietami i prostytucji władzom rosyjskim, które nie tylko zaniedbywały te kwestie społeczne w swoim ustawodawstwie oraz utrudniały działalność organizacji neoabolicjonistycznych, tj. postulujących zniesienie administracyjnie uprawnionej prostytucji, tzw. reglamentacji<sup>4</sup>, i filantropijnych mających na celu zwalczanie tego procederu, lecz także aktywnie popierały rozpowszechnianie się handlu kobietami, prostytucji i chorób wenerycznych z tym związanych „dla demoralizacji społeczeństwa polskiego”<sup>5</sup>. Piszący w wolnej Polsce, po przewrocie majowym oficjalnie postulującym sanację, czyli uzdrowienie narodu polskiego, postrzegali kontrast między czasami obecnymi a zaborczymi w kontekście nie tylko politycznym, lecz także moralnym<sup>6</sup>. Prostytucja i tzw. handel kobietami, o istnieniu którego przekonanych było wielu współczesnych, od kilkudziesięciu lat stanowiły nieodłączny element wyobrażeń społeczeństwa ziem polskich na temat swojego stanu moralnego oraz istniejących stosunków społecznych.

Tak zwany handel „żywym towarem”, jak utarło się wówczas mówić na umieszczanie kobiet w domach publicznych (najczęściej zagranicznych) wbrew ich woli, bardzo interesował polskich publicystów i społeczników nie tylko w okresie międzywojennym, gdy walka z nim została scentralizowana na poziomie zarówno narodowym, jak i międzynarodowym<sup>7</sup>. Handel kobietami na ziemiach polskich już w okresie

---

<sup>3</sup> H. Siemieńska, *Stan walki z nierządem*, Warszawa 1933, s. 10, 15; W. Zaleski, *Z dziejów prostytucji w Warszawie*, Warszawa 1927, s. 5, 16. W II Rzeczypospolitej zniesiono reglamentację policyjną prostytucji, zmieniając obowiązujący przed wojną na terenach zaborczych system na neoreglamentację, polegającą na zamknięciu domów publicznych przy jednoczesnym utrzymaniu nadzoru sanitarnego nad prostytutkami. Należy jednak zauważyć, że na terenach byłego zaboru rosyjskiego legalne domy publiczne nie działały od 1910 roku.

<sup>4</sup> Zasady reglamentacji prostytucji opisano szeroko w rozdziale I.

<sup>5</sup> W. Zaleski, *op. cit.*, s. 77; J. Macko, *Nierząd jako choroba społeczna*, s. 223–228.

<sup>6</sup> Szerzej na temat przewrotu majowego i rządów sanacji w sferze wyobrażeń o uzdrowieniu moralnym polskiego narodu zob. E. Plach, *The Clash of Moral Nations: Cultural Politics in Piłsudski's Poland, 1926–1935*, Athens (Ohio) 2006.

<sup>7</sup> Na poziomie międzynarodowym zwalczaniem handlu zajęła się Liga Narodów. Na temat jej działalności w tym zakresie zob. np. P. Knepper, *International Criminals: The*

zaborów był postrzegany jako jeden z najbardziej palących problemów społecznych, ściśle związanych z przetrwaniem narodu polskiego. Kwestia ta zajmowała ówczesnych lekarzy, prawników, społeczników i intelektualistów, którzy poświęcili jej setki stron na łamach polskiej prasy codziennej i specjalistycznej. Do debaty włączyli się, nie bez powodu, intelektualiści żydowscy, którzy również widzieli w handlu kobietami z ziem polskich istotny problem społeczny, a także oznakę kryzysu ówczesnego społeczeństwa i jego zasad moralnych. Podobnie jak w okresie międzywojennym, o czym świadczą wypowiedzi Macki, Zaleskiego czy Siemieńskiej, wyobrażenia o istniejącym na szeroką skalę handlu kobietami odgrywały określoną rolę społeczną pod zaborami. Dyskurs o prostytucji i handlu kobietami wykształcił stopniowo mit handlu „żywym towarem”, który daleki był od rzeczywistości. Rzeczywistość, ulegająca nieustannym i znacznym przemianom, była złożona i trudna do zrozumienia dla współczesnych; rzeczywistość, w której w wyniku industrializacji i migracji pojęcia, takie jak moralność, wolny wybór, zgoda, przymus czy zniewolenie, utraciły swoje dotychczasowe znaczenie.

Mit handlu „żywym towarem”, który oddziaływał na międzywojennych komentatorów takich jak Siemieńska, Macko i Zaleski, oprócz przypisywania władzom zaborczym odpowiedzialności za rozkwit tego procederu na ziemiach polskich, łączył z handlem kobietami jeszcze inny element społeczny – Żydów. Jako że tzw. kwestia żydowska pozostawała w centrum zainteresowania Polaków w okresie międzywojennym, autorzy nie omieszkali przypomnieć swoim czytelnikom o udziale społeczności żydowskiej w handlu kobietami, co miało dawać kolejny dowód na negatywne oddziaływanie tego elementu na resztę społeczeń-

---

*League of Nations, the Traffic in Women and the Press*, „Media History” 2014, vol. 20, nr 4, s. 400–415; *idem, The Investigation into the Traffic in Women by the League of Nations: Sociological Jurisprudence as an International Social Project*, „Law and History Review” 2016, vol. 34, nr 1, s. 45–73; M.G. García, *The League of Nations and the Moral Recruitment of Women*, „International Review of Social History” 2012, vol. 57, z. S20, s. 97–128; J.-M. Chaumont, *Le mythe de la traite des blanches: enquête sur la fabrication d'un fléau*, Paris 2009; *Trafficking in Women (1924–1926): The Paul Kinsie Reports for the League of Nations*, t. 1–2, red. J.-M. Chaumont, M.R. García, P. Servais, Geneva 2017. Na temat scentralizowanej walki z handlem kobietami w II Rzeczypospolitej zob. np. D. Petruccelli, *Pimps, Prostitutes and Policewomen: The Polish Women Police and the International Campaign against the Traffic in Women and Children between the World Wars*, „Contemporary European History” 2015, vol. 24.3, s. 333–350.

stwa polskiego. Już od końca XIX wieku, wraz z nawracającymi doniesieniami prasowymi o szerzącej się na ziemiach polskich prostytutce i coraz częstszych przypadkach handlu kobietami, wywożonymi w odległe kraje, wskazywano na odpowiedzialność ludności żydowskiej za demoralizację narodu polskiego i tragiczny los uprowadzonych polskich kobiet. Według współczesnych to właśnie Żydom władze rosyjskie miały ułatwiać prowadzenie domów publicznych i wywożenie kobiet za granicę w celach prostytutki. Popularne wśród ludności polskiej i żydowskiej kojarzenie handlu kobietami z Żydami współpracującymi z władzami zaborczymi kształtowało wyobrażenia obu grup o samym procederze handlu i jego znaczeniu polityczno-społecznym, a tym samym wpłynęło na relacje tych dwóch społeczności przed pierwszą wojną światową. Aby lepiej zrozumieć przywołany na początku międzywojenny dyskurs o walce z handlem kobietami, należy cofnąć się do okresu wcześniejszego – przełomu XIX i XX wieku, kiedy pojawiły się pierwsze doniesienia w tej sprawie i zainicjowano walkę z tym procederem, a wyobrażenia o związku między władzami zaborczymi i ludnością żydowską a handlem kobietami zaczęły się kształtować. Zwrócenie uwagi na źródła tych wyobrażeń na przełomie wieków jest ważne, ponieważ na ten sam okres przypada formowanie się wyobrażeń Polaków o Żydach jako „zagrożających obcych”, co wpłynęło na dalsze relacje polsko-żydowskie<sup>8</sup>.

Badacz podejmujący kwestię handlu kobietami na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku staje przed trudnym zadaniem. Kilka lat temu w przyczynku do tego tematu Jolanta Sikorska-Kulesza zarysowała dylemat historyka, który stoi „między głosem prasy a milczeniem sądu”<sup>9</sup>. Z jednej strony słyszemy głosy społeczników, lekarzy i publicystów, takich jak Macko, Siemieńska czy Zaleski, którzy uważali walkę z handlem kobietami za konieczną dla dobra społeczeństwa i przyszłości narodu. Czytamy setki doniesień prasowych o przypadkach handlu kobietami, szajkach tzw. handlarzy „żywym towarem” grasujących na ziemiach polskich i tragicznym losie uprowadzonych kobiet, które „gniły” w zagranicznych domach publicznych z dala od rodzinnych stron. Mamy też

---

<sup>8</sup> J. Michlic, *Poland's Threatening Other: The Image of the Jew from 1880 to the Present*, Lincoln 2006.

<sup>9</sup> J. Sikorska-Kulesza, *Handel kobietami z ziem polskich na przełomie XIX i XX wieku – historyk między głosem prasy a milczeniem sądu*, [w:] *O kobietach. Studia i szkice. Wiek XIX i XX*, red. J. Hoff, Rzeszów 2011, s. 120–137.

dowody na istnienie organizacji, takich jak towarzystwa ochrony kobiet, których głównym celem było oficjalne zwalczanie handlu kobietami. Z drugiej strony spotykamy się z tym, co Sikorska-Kulesza nazwała „milczeniem sądu” – źródła archiwalne, które powinny potwierdzić istnienie handlu kobietami na ogromną skalę oraz działalność szajek handlarzy kobietami, są stosunkowo nieliczne. Nie znajdziemy w archiwach tych setek przypadków tzw. handlu „żywym towarem”, o których donosili społecznicy i prasa. Niemniej jednak nie powinniśmy pochopnie wyciągać wniosków *ex silentio*. Mamy tu bowiem do czynienia z działalnością przestępczą, więc naturalnie akta policyjne czy sądowe nie mogą w żaden sposób odzwierciedlać skali zjawiska<sup>10</sup>. Policja, sądy i władze administracyjne sceptycznie podchodziły do powszechności istnienia handlu kobietami, o czym przekonane było społeczeństwo ziem polskich. Zaleski i Macko wskazywały to jako dowód, że władze zaborcze celowo ignorowały ten problem. Choć przypadki zgłoszone organom władzy jako handel „żywym towarem” są stosunkowo nieliczne, nie można mówić o „milczeniu sądu”, ponieważ odnotowane przypadki nie pozostawiają nas z niczym. Wręcz przeciwnie, zdradzają bardzo wiele na temat tego zjawiska, ujawniając, że źródła wytworzone przez opinię publiczną mówią więcej o wyobrażeniach społecznych aniżeli o **rzeczywistym** istnieniu proceduru nazywanego „handel kobietami”. Co ciekawe, w raportach rocznych organizacji założonych do walki z tym procederem także nie znajdziemy wielu przypadków tzw. handlu „żywym towarem”, mimo że towarzystwa te przekonywały społeczeństwo o jego rozpowszechnieniu.

Stojąc przed pytaniem o to, jak wy tłumaczyć ogromne zainteresowanie społeczeństwa polskiego handlem kobietami, który zdaniem opinii publicznej funkcjonował na ogromną skalę i był plagą, przy jednoczesnym braku potwierdzenia tego w źródłach zarówno organów władzy, jak i samych organizacji zwalczających proceder, zdecydowałam, że nie mogę, tak jak planowałam, napisać książki przedstawiającej na podstawie dostępnych źródeł z epoki **rzeczywisty** proceder tzw. handlu „ży-

---

<sup>10</sup> Choć handel kobietami *per se* nie był przez większość interesującego nas tu okresu uregulowany prawnie jako przestępstwo, działalność, która składała się na to, co postrzegano powszechnie jako handel „żywym towarem”, tj. stręczenie do prostytucji (pod przymusową lub wpływem władzy męzowskiej lub rodzicielskiej), w szczególności stręczenie nieletnich, a także wywożenie za granicę nieletnich, było karalne. Więcej na ten temat w rozdziale IV.

wym towarem” na ziemiach polskich i walki z nim środowisk polskich i żydowskich. Podejmując pierwszą próbę szerokiego omówienia tego tematu w języku polskim, łatwo wpaść w pułapkę, w którą wpadli inni badacze, dla których kwestia handlu kobietami była marginalna, a weryfikacja jego skali – nierozstrzygająca dla przedmiotu badań. Zdarza się bowiem w polskiej historiografii powtarzanie za źródłami z epoki i utrzymywanie przekonania o istnieniu na przełomie XIX i XX wieku handlu „żywym towarem” na niespotykaną dotąd skalę<sup>11</sup>. Prace dotyczące zaabsorbowania pewnych grup czy organizacji społecznych kwestią handlu kobietami, nie badając jednak jego źródeł, także przyczyniają się do wzmocnienia obrazu przeszłości, zgodnie z którym proceder ten był tak powszechny, że ówczesne społeczeństwo polskie słusznie było nim zaalarmowane, a organizacje założone w celu jego tępienia rzeczywiście zwalczały tego typu działania<sup>12</sup>. Wymienić tu należy przede wszystkim prace Anety Bołdyrew o walce z patologiami i dobroczynności w Królestwie Polskim oraz artykuły Piotra Gołdyna o działalności towarzystw ochrony kobiet i innych organizacji opieki społecznej nad kobietami<sup>13</sup>. Antologie źródeł przywołujące doniesienia o handlu kobietami i neoabolicjonistyczną publicystykę z ziem polskich, wśród których wspo-

---

<sup>11</sup> Zob. K. Dormus, *Problematyka wychowawczo-oświatowa w prasie kobiecej zaboru austriackiego w latach 1826–1918*, Warszawa 2006, s. 304–305; J. Szady, *Z pomocą kobietom upadłym. Praca społeczna zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej w Lublinie w XX wieku*, „Teka Komisji Historycznej – OL PAN” 2017, t. 14, s. 165–178.

<sup>12</sup> A. Bołdyrew, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego wobec patologii społecznych w latach 1864–1914*, Łódź 2016; D. Kałwa, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Kraków 2001, s. 71. Muszę przyznać, że sama dotąd pisałam o historii środowisk zwalczających tzw. handel „żywym towarem” podobnie jak inni polscy badacze. Po prze-studiowaniu źródeł archiwalnych wytworzonych przez władze, przyjrzeniu się dokładnie sprawozdaniom organizacji zwalczających proceder oraz zapoznaniu się z zagraniczną literaturą przedmiotu niniejsza monografia odbiega od moich poprzednich artykułów w interpretacji tzw. handlu „żywym towarem”.

<sup>13</sup> P. Gołdyn, *Kobiety na pomoc kobietom: działalność towarzystw ochrony kobiet we wschodnich województwach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobiety na Kresach na przełomie XIX i XX wieku*, red. A. Dawid, J. Lusek, Warszawa 2016, s. 15–29; *idem*, *Prewencyjno-edukacyjna działalność Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi (1923–1939)*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2006, t. 7, s. 69–77; *idem*, *Edmund Czapliński i jego literacki wkład w walkę z handlem kobietami i dziećmi*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2004, t. 3, s. 123–130. Wśród innych zob. K. Chylak, *Zwalczanie handlu żywym towarem w II Rzeczypospolitej. Społeczna działalność misji dworcowych na rzecz ochrony kobiet i dzieci*, „Homo Politicus: rocznik politologiczny” 2011, t. 1, s. 101–119.

mniej należy *Drogi hańby. Piśmiennictwo polskie przełomu XIX i XX wieku o handlu „żywym towarem”* pod redakcją Radosława Antonowa oraz *Czego chce współczesna kobieta? Problematyka kobieca na łamach polskiej prasy w Łodzi przełomu XIX i XX wieku* pod redakcją Marty Sikorskiej-Kowalskiej, także przyczyniają się do utrwalenia przekonania o powszechności handlu kobietami na ziemiach polskich<sup>14</sup>. W rezultacie powstają artykuły i rozprawy, także w dziedzinach literatury czy politologii, oparte na niepotwierdzonych źródłowo założeniach o ogromnej powszechności tego typu działań, a nawet o interesie władz zaborczych w rozpowszechnianiu handlu kobietami na ziemiach polskich<sup>15</sup>.

Niepodjęcie prób zweryfikowania skali procederu i programu organizacji z nim walczących ani interpretacji dyskursu wokół tzw. handlu „żywym towarem” stawia polską historiografię w negatywnym świetle. Podczas gdy w historiografii zachodniej od ponad dwudziestu lat bada się środowiska i ruch międzynarodowy skupione wokół walki z tzw. handlem „żywym towarem” pod kątem paniki moralnej czy konstrukcji mitologicznych, takie próby nie zostały podjęte przez polskich historyków. W rezultacie historiografia polska dotycząca handlu kobietami nie dość, że jest uboga, to nie wykorzystuje w pełni metod badawczych stosowanych przy omawianiu tej kwestii na Zachodzie. Największy wkład w polską historiografię handlu „żywym towarem” na ziemiach polskich wniosły prace Sikorskiej-Kuleszy, która odniosła się do tej kwestii w swojej monografii *Zło tolerowane. Prostyucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*<sup>16</sup>. Ta specjalistka od dziejów prostytucji w zaborze rosyjskim niestety nie podjęła się szerszego omówienia problemu. Nie-

---

<sup>14</sup> *Drogi hańby. Piśmiennictwo polskie przełomu XIX i XX wieku o handlu „żywym towarem”,* wyb. i oprac. R. Antonów, Wrocław 2013; *Czego chce współczesna kobieta? Problematyka kobieca na łamach polskiej prasy w Łodzi przełomu XIX i XX wieku,* wyb. i oprac. M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2013.

<sup>15</sup> R. Antonów, *Problem prostytucji i handlu żywym towarem w Europie na przełomie XIX i XX wieku. Przegląd literatury niemieckiej i austriackiej*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2016, nr 10, s. 467–481; D. Dulak, *Handel ludźmi w II Rzeczypospolitej Polskiej. Zarys zjawiska*, „Poliarchia. Studencko-doktoranckie czasopismo naukowe” 2016, nr 2(7), s. 59–76; A. Lisak, *Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku*, Warszawa 2009, s. 255–256; K. Kusińska, *Handel „żywym towarem” w literaturze i filmie okresu II Rzeczypospolitej jako przykład walki z problemem kryminalnym i społecznym*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Warszawski 2016.

<sup>16</sup> J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostyucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa 2004.

stety – gdyż jako jedyna podeszła do omawianej kwestii w sposób rozsądny, nie biorąc jej ogromnej skali za pewnik, oraz stosownie zarysowała postulaty badawcze, które do dziś pozostają aktualne dla naukowców zajmujących się historią tego zagadnienia.

Przy braku odpowiedniej polskiej historiografii w tej tematyce za podstawowe jej opracowanie do dziś może uchodzić, nieprzetłumaczona niestety na język polski, anglojęzyczna monografia Edwarda Bristowa *Prostitution and Prejudice: The Jewish Fight Against White Slavery, 1870–1939*<sup>17</sup>. Autor zebrał wiele cennych materiałów źródłowych, aby scharakteryzować przestępczą działalność Żydów na arenie międzynarodowej oraz opozycję środowisk żydowskich w wielu krajach. Niestety praca Bristowa pomija całkowicie polsko- i rosyjskojęzyczne źródła archiwalne dla interesującego nas okresu. Co więcej, skupia się tylko na handlu żydowskimi kobietami i w marginalnym stopniu omawia tę problematykę w odniesieniu do kobiet w Europie Wschodniej, umiejscawiając przeważającą część walki z handlem w Europie Zachodniej. Do pewnego stopnia naszą wiedzę na temat „białych rabinii” (ros., białych niewolnic) uzupełniła Laurie Bernstein, poświęcając jeden rozdział narracjom o nich w swojej monografii o regulacji prostytucji w carskiej Rosji<sup>18</sup>.

Opracowania dotyczące prostytucji w poszczególnych regionach świata dotkniętych problemem handlu kobietami na przełomie XIX i XX wieku pomagają uzupełnić obraz zarysowany przez Bristowa, a także spojrzeć krytycznie na dyskurs wokół tego procederu. Monografia Donny J. Guy o prostytucji i regulacjach jej dotyczących w Argentynie między drugą połową XIX wieku a okresem międzywojennym stanowi przykład krytycznej analizy systemu reglamentacyjnego i dyskursu o prostytucji<sup>19</sup>. Guy pokazuje, pod jak dużym wpływem kryminologów i higienistów podejmowane były decyzje prawodawców co do sposobu uregulowania prostytucji. Autorka wyciąga wnioski na temat dyskursu wokół prostytucji w Argentynie, ale też na kontynencie europejskim, wskazując, że kobiety szukające zarobku były postrzegane jako zagro-

---

<sup>17</sup> E. Bristow, *Prostitution and Prejudice. The Jewish Fight Against White Slavery, 1870–1939*, New York 1983.

<sup>18</sup> L. Bernstein, *Sonia's Daughters: Prostitutes and Their Regulation in Imperial Russia*, Berkely–Los Angeles–Oxford 1995.

<sup>19</sup> D.J. Guy, *Sex and Danger in Buenos Aires: Prostitution, Family, and Nation in Argentina*, Lincoln–London 1990.



zenie dla porządku społecznego, przetrwania rodziny oraz wartości narodowych i religijnych. Zagrożające całemu społeczeństwu zachowanie kobiet uzasadniało wprowadzenie środków je kontrolujących, m.in. reglamentacji prostytucji.

W ostatnim czasie ukazała się znakomita praca Keely Stauter-Halsted *The Devil's Chain: Prostitution and Social Control in Partitioned Poland*<sup>20</sup>, będąca zwięźczeniem wieloletnich badań historyczki nad miejscem seksualności i czystości rasy w polskim dyskursie nacjonalistycznym w Galicji i zaborze rosyjskim<sup>21</sup>. Opierając się na skrupulatnej pracy Sikorskiej-Kuleszy *Zło tolerowane...*, Stauter-Halsted postawiła sobie za cel scharakteryzowanie zbiorowych wyobrażeń Polaków na temat rozkwitającej prostytucji oraz związanej z tym kwestii narodowej. Dwie tezy badaczki zasługują na szczególną uwagę. Utrzymuje ona, że współcześni postrzegali prostytucję przez pryzmat narodowy, widząc w kwitnym na ziemiach polskich procederze oznakę słabości moralnej narodu. W rezultacie prostytucja martwiła polskie elity, ponieważ w ich oczach zagrażała ona przyszłości całego narodu. Zdaniem Stauter-Halsted kwestia prostytucji nie tylko wiązała się z ideą narodową, lecz także, tak jak na Zachodzie, uosabiała lęki współczesnych, wywołane ogromnymi zmianami społeczno-gospodarczymi w tym okresie: urbanizacją, industrializacją, zwiększoną mobilnością społeczną i fizyczną. Choć kwestia handlu „żywym towarem” odgrywa nieznaczną rolę w pracy Stauter-Halsted, jej ustalenia dotyczące prostytucji oraz paniki moralnej wywołanej jej wzrostem i dyskursem wokół przemysłu seksualnego rzucają światło na wyobrażenia mieszkańców ziem polskich na omawiany temat.

Wkrótce po ważnej rozprawie Stauter-Halsted ukazała się monografia Nancy M. Wingfield *The World of Prostitution in Late Imperial Austria*<sup>22</sup>, uzupełniająca obraz regulacji prostytucji w Europie Środkowo-Wschod-

---

<sup>20</sup> K. Stauter-Halsted, *The Devil's Chain: Prostitution and Social Control in Partitioned Poland*, Ithaca–London 2015.

<sup>21</sup> Z poprzednich prac autorki w tej tematyce należy wymienić: K. Stauter-Halsted, *The Physician and the Fallen Woman: Medicalizing Prostitution in the Polish Lands*, „Journal of the History of Sexuality” 2011, vol. 20, nr 2, s. 270–290; eadem, *Moral Panic and the Prostitute in Partitioned Poland: Middle-Class Respectability in Defense of the Modern Nation*, „Slavic Review” 2009, vol. 68, nr 3, s. 557–581; K. Stauter-Halsted, N.M. Wingfield, *Introduction: The Construction of Sexual Deviance in Late Imperial Eastern Europe*, „Journal of the History of Sexuality” 2011, vol. 20, nr 2, s. 215–224.

<sup>22</sup> N.M. Wingfield, *The World of Prostitution in Late Imperial Austria*, Oxford 2017.

niej i dyskursu wokół niej na początku XX wieku. Autorka korzysta z niezmiernie interesujących i dotąd nieznanymi źródłami archiwalnymi, które pozwalają na odzyskanie głosu przez same prostytutki, powszechnie postrzegane wówczas jako ofiary handlu „żywym towarem”. Wingfield, podobnie jak Stauter-Halsted, łączy panikę moralną wokół prostytucji i handlu kobietami z głębszymi lękami modernizującego się społeczeństwa, wywołanymi urbanizacją i emigracją.

Na handel kobietami i jego recepcję społeczną wśród społeczności żydowskiej, również na ziemiach polskich, światło rzuca obszerny artykuł Loyda Gartnera na temat walki angielskich środowisk żydowskich z tym procederem na przełomie XIX i XX wieku<sup>23</sup>. Choć praca Gartnera nie zrewolucjonizowała stanu badań nad tzw. handlem „żywym towarem”, stanowi ona cenny przewodnik po źródłach w językach żydowskich. Co więcej, wychodząc od migracji wschodnioeuropejskich Żydów, Gartner podkreślił bardzo istotny aspekt, mianowicie bliski związek między tzw. handlem „żywym towarem” i prostytucją a migracjami Żydów w omawianym okresie.

Wartościową pozycją w historiografii handlu kobietami na przełomie XIX i XX wieku jest również hebrajskojęzyczna monografia Haima Avniego *T'meim: sachar be-naszim be-Argentina u-be-Israel* (hebr., Nieczyści: handel kobietami w Argentynie i w Izraelu)<sup>24</sup>. Istotna dla naszych rozważań część pracy skupiająca się na źródłach procederu i *modus operandi* handlarzy na ziemiach polskich została oparta na materiałach prasowych, beletrystyce i literaturze przedmiotu, co niewiele wnosi do stanu badań. Niemniej jednak monografia Avniego stanowi cenny zbiór informacji o handlu kobietami pochodzących ze źródeł hispanojęzycznych. Autor wszechstronnie przedstawił lokalne warunki w Argentynie, które pozwoliły na rozwinięcie się tam prosperującego przemysłu prostytucyjnego, takie jak ustawodawstwo, wysoki odsetek imigrantów, zaburzona struktura demograficzna argentyńskiego społeczeństwa oraz trudne warunki na rynku pracy, w szczególności dla przyjezdnych kobiet. Istotnym źródłem informacji mogą także być argentyńskie statystyki, szeroko omawiane przez Avniego, pozwalające nam na krytyczne porównanie ob-

---

<sup>23</sup> L.P. Gartner, *Anglo-Jewry and the Jewish International Traffic in Prostitution, 1885–1914*, „AJS Review” 1982, vol. 7, s. 129–178.

<sup>24</sup> H. Avni, *T'meim: sachar be-naszim be-Argentina u-be-Israel*, Tel Awiw 2009.

razu tzw. handlu „żywym towarem” między ziemiami polskimi i Argentyną z rzeczyswą skalą procederu.

Niezbyt obszerna praca pod redakcją Rifata Baliego *The Jews and Prostitution in Constantinople, 1854–1922* omawia handel kobietami prowadzony głównie przez Żydów z terenów Imperium Rosyjskiego między Odessą a Konstantynopolem<sup>25</sup>. Bali zebrał i zaprezentował w tłumaczeniu na angielski różnorodne źródła z epoki, które rzucają światło na ten proceder w Konstantynopolu. Najbardziej wartościowe wydają się materiały proveniencji tureckiej, które są zupełnie nieznanne w obiegu naukowym. Dotąd bowiem nie zbadano dokładnie międzynarodowych kanałów prostytucji między Europą Wschodnią a Imperium Osmańskim, choć początkowo to właśnie konstantynopolitańskie domy publiczne, a nie te w Buenos Aires, były wskazywane w narracjach o tzw. handlu „żywym towarem” jako główne „miejsca zbytu” europejskich kobiet.

W ostatnich latach, na fali ponownego zainteresowania kwestią handlu kobietami i prostytucją, powstały także prace doktorskie poświęcone zaangażowaniu wschodnioeuropejskiej społeczności żydowskiej w ten proceder<sup>26</sup>. Mir Yarfitz zbadął żydowskie kręgi handlarzy kobietami w Buenos Aires, doskonale uzupełniając obraz zarysowany kilka lat wcześniej przez Avniego. Yarfitz sięgnął bowiem do statystyk policyjnych, których analiza pozwoliła mu na zweryfikowanie powszechnego przeświadczenia o ponadproporcjonalnej liczbie kobiet żydowskich w argentyńskich domach publicznych<sup>27</sup>. Najmocniejszą stroną jego rozprawy doktorskiej jest szczegółowe przyjrzenie się działalności i programowi żydowskiej organizacji oficjalnie zwalczającej tzw. handel „żywym towarem” – Ezrat Naszim. Podczas gdy Avni chętnie sięgał do materiałów

---

<sup>25</sup> R. Bali, *The Jews and Prostitution in Constantinople, 1854–1922*, Istanbul 2008.

<sup>26</sup> O poprzednich falach można mówić w latach 70. i wczesnych 80. XX wieku, gdy powstały prace, takie jak: E. Bristow, *op. cit.*; L.P. Gartner, *op. cit.*; V.A. Mirelman, *The Jewish Community versus Crime: The Case of White Slavery in Buenos Aires*, „Jewish Social Studies” 1984, vol. 46, nr 2, s. 145–168; M. Kaplan, *Prostitution, Morality Crusades and Feminism: German-Jewish Feminists and the Campaign against White Slavery*, „Women’s Studies International Forum” 1982, vol. 5, z. 6, s. 619–627. O kolejnej fali zainteresowania – pod bardziej krytycznym kątem – tematem handlu kobietami można mówić we wczesnych latach 90., gdy pojawiły się prace: D.J. Guy, *op. cit.* czy F. Grittner, *White Slavery: Myth, Ideology, and American Law*, New York 1990.

<sup>27</sup> M. Yarfitz, *Impure Migration: Jews and Sex Work in Golden Age Argentina*, New Brunswick–Camden–Newark–New Jersey–London 2019.

archiwalnych tej organizacji w celu przytoczenia przypadków konkretnych kobiet, Yarfitz zwrócił uwagę na istotną rolę, jaką przypisała sobie ta organizacja w społeczności żydowskiej Argentyny. Pod przykrywką zwalczania handlu „żywym towarem” Ezrat Naszim stała się strażnikiem moralności lokalnej społeczności żydowskiej oraz sprawowała kontrolę nad jej członkami i napływem nowych. Badania Rachel Attwood wykazały, że nie była to jedyna organizacja zaangażowana w ruch zwalczający handel kobietami, która w ramach swojej działalności przyjęła rolę strażnika moralności lokalnej społeczności<sup>28</sup>. Badaczka poddała analizie dyskurs Jewish Association for the Protection of Women and Girls, londyńskiej organizacji stojącej na czele ruchu zwalczającego handel kobietami w Anglii, a potem na arenie międzynarodowej. Czerpiąc z teorii mitu handlu „żywym towarem” wypracowanej przez Jo Doeżemę, Attwood przedstawiła, jak narracje o zniewoleniu kobiet typowe dla tego mitu pozwoliły londyńskiej organizacji na uzasadnienie sprawowania kontroli nad imigracją żydowskich kobiet z Europy Wschodniej do Anglii.

Obok pouczającej dysertacji Yarfitza wyjątkową pracę doktorską dotyczącą tzw. handlu „żywym towarem” złożyła na Uniwersytecie Ben-Guriona w Beer Szewie Raisa Danishevsky. W pracy zatytułowanej *Jehudej Russia we-ha-sachar be-naszim ba-esor ha-riszon szel ha-mea ha-esrim* (hebr., Rosyjscy Żydzi a handel kobietami w pierwszej dekadzie XX wieku) badaczka opracowała częściowo materiały archiwalne zgromadzone w archiwach rosyjskich (głównie w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej), potwierdzające zaangażowanie Żydów w proceder handlu kobietami, niestety całkowicie pomijając obszar Królestwa Polskiego<sup>29</sup>. Należy zaznaczyć w tym miejscu, że podstawę źródłową większości poprzednich prac dotyczących handlu kobietami na przełomie XIX i XX wieku stanowiły prasa i publikacje wydane przez organizacje neoabolicjonistyczne i inne zaangażowane w ruch zwalczający ten proceder. Źródła archiwalne wytworzone przez organa administracyjne, sądowe lub policyjne stanowiły dotąd znikomą część bazy źródłowej. W ostatnich latach do materiałów wytworzonych przez zaborcze władze centralne

---

<sup>28</sup> R. Attwood, *Looking Beyond 'White Slavery': Trafficking, the Jewish Association, and the Dangerous Politics of Migration in England, 1890–1910*, „Anti-Trafficking Review” 2016, z. 7, s. 115–138.

<sup>29</sup> R. Danishevsky, *Jehudej Russia we-ha-sachar be-naszim ba-esor ha-riszon szel ha-mea ha-esrim*, niepublikowana praca doktorska, Uniwersytet Ben-Guriona, Beer Szewa 2011.

sięgły Stauter-Halsted, Wingfield i Wilson, ograniczając jednak swoją kwerendę do Austro-Węgier<sup>30</sup>. Brakowało podobnych badań w archiwach rosyjskich czy też byłego zaboru rosyjskiego. Danishevsky należy się uznanie za wprowadzenie do obiegu naukowego nowych źródeł proveniencji rosyjskiej, które jednak nie zostały przez nią dostatecznie wykorzystane. Autorka wniosowała najczęściej z prasy, beletrystyki i publikacji organizacji walczących z handlem kobietami, co zaważyło o jej postrzeganiu proceduru tzw. handlu „żywym towarem” jako rzeczywistego, rozpowszechnionego zjawiska.

Wyraźnie widzimy, że od ukazania się w latach 80. książki Bristowa badania nad kwestią tzw. handlu „żywym towarem”, w szczególności na ziemiach polskich, rozwijają się bardzo powoli. Tymczasem pojawiły się prace, które zmuszają nas do zrewidowania nakreślonego przez Bristowa obrazu, co nieśmiało uczynili już w ostatnich latach Stauter-Halsted, Wingfield, Yarfitz i Attwood. W wydanej w 1990 roku monografii *White Slavery: Myth, Ideology, and American Law* Frederick Grittner omówił narracje o zniewoleniu kobiet charakterystyczne dla dyskursu o handlu kobietami, rozpowszechnione w Stanach Zjednoczonych w erze postępowej z lat 1900–1920<sup>31</sup>. Badacz wskazał, że narracje te przyczyniły się do stworzenia mitu handlu „żywym towarem”, który służył różnym grupom reprezentującym środowiska reformatorskie. Tą drogą interpretacyjną poszedł także Brian Donovan, autor *White Slave Crusades: Race, Gender, and Anti-vice Activism, 1887–1917*<sup>32</sup>. Donovan również zbadał powszechny dyskurs wokół handlu kobietami, który pozwolił wykreować ten proceder na poważny problem społeczny w Stanach Zjednoczonych. Autor nie tylko dostrzegł interes ruchów reformy w rozprzestrzenianiu narracji o zniewoleniu kobiet, lecz także wskazał na koncepcje rasy i seksualności zakorzenione w amerykańskim dyskursie. Powiązanie tych dwóch narracji pozwoliło autorowi na twierdzenie, że dyskurs wokół proceduru opierał się na lękach społeczeństwa amerykańskiego w tym

---

<sup>30</sup> Wilson w Centralnym Archiwum Historycznym Ukrainy korzystała z zespołów policji i namiestnictwa (numery 146 i 152). Zarówno Stauter-Halsted, jak i Wilson korzystały z niedostępnych dla mnie materiałów w Landespolizeidirektion w Wiedniu, zespół Prostitution und Madchenhandels.

<sup>31</sup> F. Grittner, *op. cit.*

<sup>32</sup> B. Donovan, *White Slave Crusades: Race, Gender, and Anti-vice Activism, 1887–1917*, Champaign 2006.

okresie, dotyczących roli kobiet, ich seksualności oraz zmieniającego się składu rasowego społeczeństwa w wyniku masowej imigracji do Stanów Zjednoczonych.

Interpretowanie handlu kobietami jako mitu, który sprzyjał misji różnych środowisk reformatorskich poprzez odwoływanie się do lęków poddanego zmianom społeczeństwa, znajduje silne poparcie teoretyczne w innych dziedzinach humanistyki, szczególnie w socjologii. W latach 70. XX wieku Stanley Cohen wprowadził do obiegu naukowego pojęcie paniki moralnej, zakładające istnienie wyolbrzymionego zaniepokojenia społecznego pewnym zjawiskiem<sup>33</sup>. Koncepcja ta, rozwijana następnie przez Nachmana Ben-Yehudę i Ericha Goode'a, pozwoliła na krytyczną analizę nie tylko samego dyskursu na temat handlu kobietami, ale i całościowego obrazu reakcji społeczeństwa, w tym grup działaczy, na doniesienia o tzw. handlu „żywym towarem”<sup>34</sup>. Nowe podejście do dyskursu na temat omawianego procederu skłoniło badaczy do zadania pytań dotyczących zainteresowania społeczeństwa tą kwestią, a także zbadania odpowiedzi różnych grup na doniesienia o tzw. handlu „żywym towarem”. Doezema zbadala motyw handlu kobietami pojawiający się w dyskursie zachodniego społeczeństwa w początkach i końcu XX wieku, wskazując na wiele podobieństw w narracjach o zniewoleniu kobiet. Konstrukcja kulturowego mitu handlu „żywym towarem”, której powstawanie omawia badaczka, wynikała, na co wskazuje także teoria paniki moralnej, z zaniepokojenia społeczeństwa, czy dotychczasowy porządek społeczny przetrwa. Wychodząc poza ramy koncepcji paniki moralnej, autorka przekonująco wyjaśniła, czemu i komu służyła owa konstrukcja. Narracje o zniewoleniu kobiet wzmocniły przekonanie społeczeństwa o konieczności kontrolowania kobiecej seksualności. Za próbę tego uznać można bez wątpienia system reglamentowanej prostytucji. Określanie kobiet jako niewinnych i bezbronnych ofiar handlu ludźmi pozwoliło zwłaszcza grupom reformatorskim na wykreowanie postaci kobiety, która potrzebuje ochrony i opieki. Pod przykrywką tejże opieki organizacje zwalczające tzw. handel „żywym towarem” dążyły do objęcia swoją

---

<sup>33</sup> S. Cohen, *Folk Devils and Moral Panics: The Creation of the Mods and Rockers*, London 1972.

<sup>34</sup> E. Goode, N. Ben-Yehuda, *Moral Panics: The Social Construction of Deviance*, Oxford 1994.

kontrolą seksualności kobiet, w szczególności emigrantek<sup>35</sup>. Teoria mitu handlu „żywym towarem” zwraca więc naszą uwagę nie tylko na proces jego konstrukcji poprzez narracje o zniewoleniu kobiet, ale też na program organizacji i jednostek oficjalnie zaangażowanych w zwalczanie tego procederu.

Pojęcia paniki moralnej i mitu handlu „żywym towarem” oraz przykład dany przez zachodnich badaczy pozwalają nie tylko na przemodelowanie naszego podejścia do badań nad handlem kobietami i prostytutką, lecz także na zrewidowanie pewnych założeń o tym procederze przyjętych w polskiej historiografii i wyjaśnienie trudności, jakie napotyka historyk badający tę tematykę. Dwa założenia panujące w polskiej historiografii w szczególności wymagają ponownego sprawdzenia w świetle nowych badań zachodnich socjologów i historyków. Bezkrytyczna analiza polskich źródeł z okresów zaborów i międzywojennego doprowadziła do utrwalenia przeświadczenia o ogromnej skali handlu kobietami i interesie władz rosyjskich w utrzymywaniu tego procederu na ziemiach polskich. We wstępie do opublikowanej w 2003 roku antologii historycznych tekstów o handlu kobietami z zaboru rosyjskiego *Drogi hańby* oraz kolejnych artykułach Radosław Antonów powtarza typowe dla okresu międzywojennego oskarżenia pod adresem władz rosyjskich o ułatwianie handlarzom kobietami ich działalności na terenach polskich w celu moralnego zniewolenia narodu polskiego:

Państwa zaborcze, szczególnie Rosja, co należy podkreślić, nie tylko umożliwiały uprawianie tego procederu przez handlarzy żywym towarem, ale również same wykorzystywały prostytucję, będącą konsekwencją handlu „żywym towarem”, jako element inwigilacji i deprawacji narodu polskiego. Naród polski na przełomie XIX i XX wieku stanął przed problemem handlu żywym towarem uprawianego na dwóch płaszczyznach: pierwszej związanej z działalnością organizacji przestępczych handlarzy żywym towarem na obszarze Ziemi Polskich i drugiej, czyli prostytucji, a więc również w kon-

---

<sup>35</sup> Pierwsza praca autorki, wprowadzająca do obiegu teorię handlu „żywym towarem”, pojawiła się już w 2000 roku. Zob. J. Doezema, *Loose Women or Lost Women? The Re-emergence of the Myth of White Slavery in Contemporary Discourses of Trafficking in Women*, „Gender Issues” 2000, vol. 18, s. 23–50. Wszechstronne opracowanie tematu w formie monografii pojawiło się dopiero w 2010 roku: *eadem*, *Sex Slaves and Discourse Masters: The Construction of Trafficking*, London–New York 2010.

sekwencji działalności polegającej na handlu żywym towarem, ale wręczniętej w system opanowania, deprawacji i kontroli narodu polskiego przez państwa zaborcze<sup>36</sup>.

Żaden badacz nie podjął dotąd próby zrewidowania tych oskarżeń przez sięgnięcie do źródeł archiwalnych wytworzonych przez same władze i organa policyjne. Podobne twierdzenia łączące władze rosyjskie z organizacją prostytucji lub handlu kobietami na ziemiach polskich pojawiają się także przy omówieniach słynnego pogromu domów publicznych w Warszawie w 1905 roku<sup>37</sup>.

Nie tylko sama kwestia handlu kobietami i stosunku władz zaborczych do tego procederu wymaga rewizji. Opublikowanym dotychczas niewielkim objętościowo pracom poświęconym organizacjom założonym w celu przeciwdziałania handlowi kobietami na ziemiach polskich także brakuje krytycznego podejścia do aktywności i programu ideologicznego nowego ruchu abolicjonistycznego i grup walczących z tzw. handlem „żywym towarem”. Piotr Goldyn, Aneta Bołdyrew, Ewa Wiatr i Marta Sikorska-Kowalska przybliżyli działalność polskich i żydowskich instytucji walczących z prostytucją i handlem kobietami, ale nie poświęcili wiele uwagi programom ideologicznym tych organizacji ani ich odbiorowi społecznemu<sup>38</sup>. Ponadto pominęli miejsce niektórych z tych instytucji w międzynarodowym ruchu zwalczającym handel kobietami, co uniemożliwia zrozumienie w pełni misji tych organizacji. Niestety z powodu szczątkowych i trudno dostępnych źródeł dla okresu 1900–1914 polscy badacze pomijali w swoich opracowaniach początkowy okres działalno-

---

<sup>36</sup> R. Antonów, *op. cit.*, s. 12. Najnowsza praca badacza pokazuje, że nadal trzyma się on tego kursu interpretacyjnego. Zob. R. Antonów, *Polskie zmagania z handlem kobietami i dziećmi na przełomie XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia polityczne, prawne i społeczne*, „Acta Universitatis Wratislaviensis: Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2019, t. 41, nr 1, s. 49–81. To samo, prawdopodobnie za Antonowem, powtarza Dawid Dulak. Zob. D. Dulak, *Handel ludźmi w II Rzeczypospolitej Polskiej. Zarys zjawiska*, „Poliarchia. Studencko-doktoranckie czasopismo naukowe Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2016, nr 2(7), s. 59–76.

<sup>37</sup> Zob. np. S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte Powstanie czy Pierwsza Rewolucja: Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1976, s. 166.

<sup>38</sup> M. Sikorska-Kowalska, E. Wiatr, *Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet w Łodzi 1914–1939*, [w:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, t. 5, red. W. Puś, Łódź 2008, s. 328–344.



ści tych towarzystw, w wyniku czego stan badań nad nimi w okresie zaburczym jest niedostateczny.

## Cele pracy

Niniejsza publikacja jest próbą zrewidowania dotychczasowych ustaleń polskiej historiografii handlu kobietami na ziemiach polskich w świetle nowych badań i przy wykorzystaniu nowych źródeł. Jej celem jest zaprezentowanie funkcjonujących na przełomie XIX i XX wieku narracji o handlu kobietami, ustalenie związku ludności żydowskiej ze zjawiskiem postrzeganym jako handel „żywym towarem”, a także scharakteryzowanie inicjatyw mających na celu jego zwalczanie. Krytyczne podejście do publikacji z epoki, odzwierciedlających wpływ paniki moralnej na ówczesne społeczeństwo ziem polskich, pozwoli, jak sądzę, na wyjaśnienie rozbieżności między rzeczywistą skalą i charakterem zjawiska, które wyłaniają się ze źródeł archiwalnych, a jego obrazem przedstawianym przez prasę i promowanym przez organizacje neoabolicjonistyczne. Prezentacja dyskursu o handlu kobietami i udziale Żydów w tym wyobrażonym procederze oraz inicjatyw wymierzonych przeciwko niemu będzie służyć omówieniu stosunków polsko-żydowskich na przełomie XIX i XX wieku.

W jednym ze swoich pierwszych artykułów poświęconych badaniom nad miejscem prostytucji w wyobrażeniach polskiego społeczeństwa doby rozbiorowej Stauter-Halsted stwierdziła, że roli Żydów w handlu kobietami na ziemiach polskich nie poświęcono dotąd dostatecznej uwagi w historiografii<sup>39</sup>. Od tamtej pory niewiele się zmieniło, a sama autorka w opublikowanej kilka lat później monografii *The Devil's Chain* poświęciła tylko niewielki rozdział kwestii antysemickich wyobrażeń Polaków o demoralizującym wpływie Żydów na polskie społeczeństwo<sup>40</sup>. Niniejsza monografia jest próbą uzupełnienia tej luki w historiografii poprzez zarysowanie udziału Żydów w procederze postrzeganym jako handel kobietami i wyjaśnienie ich ponadproporcjonalnego zaangażowania w tej dziedzinie oraz zwrócenie uwagi na reakcje środowisk ży-

---

<sup>39</sup> K. Stauter-Halsted, *Moral Panic...*, s. 560.

<sup>40</sup> *Eadem, The Devil's Chain...*

dowskich na ziemiach polskich na to zjawisko, które marginalnie omówił już Bristow<sup>41</sup>. Tym samym prezentowana praca ma za zadanie rozwinąć postępujące w ostatnich latach badania nad przestępczością żydowską. Dotychczas, jeśli poruszano kwestię związku Żydów z tzw. handlem „żywym towarem”, opierano się na popularnych narracjach, czasem antysemitycznych, potwierdzających ponadproporcjonalny udział ludności żydowskiej w tym procederze. Badający udział Żydów w handlu kobietami, m.in. Avni czy Danishevsky, starali się potwierdzić ich dominację, nie pytając o głębsze przyczyny tego zjawiska<sup>42</sup>. Próbę wyjaśnienia wyraźnego udziału Żydów w handlu kobietami podjął Bristow, konkludując, że antysemityzm i dyskryminacja Żydów w Europie Wschodniej zmusiły ich do podjęcia tej działalności przestępczej<sup>43</sup>. Jako że interpretacja Bristowa, który nie miał dostępu do źródeł polskich i rosyjskich, wydaje się zarówno niewiele objaśniająca, jak i mało przekonująca, niniejsza praca ma także na celu próbę wyjaśnienia dominacji ludności żydowskiej zarówno w nielegalnej działalności na granicy, jak i prowadzeniu domów publicznych, która przyczyniła się do kojarzenia Żydów z procederem postrzeganym jako handel kobietami na ziemiach polskich. Oprócz poszukiwania przyczyn zaangażowania ludności żydowskiej w międzynarodową działalność polegającą na transportowaniu kobiet do zagranicznych domów publicznych zrewidowana zostanie także rola władz zaborczych w tym procederze. Jako że dotąd chętnie powtarzano za źródłami z epoki oraz z okresu międzywojennego sformułowania oskarżające władze zaborcze o aktywne wspieranie tzw. handlu „żywym towarem” na ziemiach polskich, wiele miejsca w niniejszej pracy poświęcono walce władz rosyjskich, austriackich i niemieckich z tym procederem. Punkt wyjścia do analizy oskarżeń z epoki wobec Żydów i państw zaborczych stanowi teza Stauter-Halsted, że problem prostytucji i wynikającego z niej handlu kobietami wiązał się w wyobrażeniach ludności ziem polskich z kwestią narodową<sup>44</sup>. Obwinianie Żydów i władz zaborczych o rozprzestrzenienie się tzw. handlu „żywym towarem” na ziemiach polskich niekoniecznie było więc odzwierciedleniem otaczającej Polaków rzeczywistości, lecz mogło być efektem ich wyolbrzymionych lęków o przyszłość własnego narodu.

---

<sup>41</sup> E. Bristow, *op. cit.*

<sup>42</sup> H. Avni, *op. cit.*; R. Danishevsky, *op. cit.*

<sup>43</sup> E. Bristow, *op. cit.*, s. 85–89.

<sup>44</sup> K. Stauter-Halsted, *The Devil's Chain...*

Zamierzam omówić polskie inicjatywy zwalczające tzw. handel „żywym towarem”, a transnarodowa analiza porównawcza pozwoli na umieszczenie wątku polskiego w ogólnoswiatowej debacie na temat prostytucji i handlu kobietami. Zobaczymy, jak dyskusje na temat prostytucji i handlu kobietami oraz panika moralna wokół tych kwestii przeniknęły na ziemię polską z Europy Zachodniej i znacząco oddziaływały na polski dyskurs na ten temat. Polskie inicjatywy zostaną umiejscowione w ogólnokrajowym ruchu abolicjonistycznym i walczącym z handlem kobietami w państwach zaborczych. Zbadane zostanie, do jakiego stopnia Polacy mogli zaangażować się w międzynarodowy ruch zwalczania handlu kobietami, gdy nie mieli własnej reprezentacji narodowej ani przedstawicielstwa w ogólnokrajowych ani międzynarodowych zgromadzeniach.

Wreszcie niniejsza monografia ma na celu także zwrócenie uwagi polskich badaczy na obciążoną wieloma znaczeniami koncepcję handlu kobietami, która – tak jak na Zachodzie – pojawiła się również na ziemiach polskich. Jak zobaczymy, rozpowszechniony handel „żywym towarem” bliższy był mitowi aniżeli rzeczywistości. Niemniej jednak, przedstawiając handel „żywym towarem” jako mit społeczny, nie twierdzę, że umieszczanie kobiet w zagranicznych domach publicznych wbrew ich woli w wyniku podstępny, oszustwa lub użycia przemocy, było wyłącznie fantazją współczesnych. Zwiedzione lub oszukane kobiety, które znalazły się w zagranicznych domach publicznych wbrew swojej woli, na pewno istniały, jednakże stanowiły zdecydowaną mniejszość spośród tych, które uprawiały prostytucję – zarówno w kraju, jak i za granicą. Analizowanie tzw. handlu „żywym towarem” w kontekście mitu pozwala bowiem na dotarcie do lęków społeczeństwa, które odpowiadały za sukces i trwałość narracji o tym zjawisku. Ten i inne mity odzwierciedlały lęki ówczesnego społeczeństwa w dobie wielkich przemian – industrializacji, urbanizacji, masowego wychodźstwa i rewolucji społeczno-politycznej<sup>45</sup>. Mit handlu „żywym towarem” pozwalał współczesnym na objaśnienie i zrozumienie zmieniającego się na ich oczach świata.

---

<sup>45</sup> Jedną z odpowiedzi na lęki współczesnych dotyczące nowoczesności był, jak uważa Małgorzata Domagalska, antysemityzm. Zob. M. Domagalska, *Zatrute ziarno. Proza antysemita na łamach „Roli” (1883–1912)*, Warszawa 2015, s. 8.

## Baza źródłowa

Chociaż niniejsza monografia skupia się na **wyobrażeniach** społecznych o tzw. handlu „żywym towarem”, materiały wytworzone przez władze i zgromadzone w archiwach stanowiły istotną bazę źródłową. W trakcie przeprowadzanych przeze mnie badań Stauter-Halsted opublikowała wyniki swoich kwerend w archiwach austriackich, a Tracie Wilson – na Ukrainie, które rzuciły światło na powyższe kwestie w zaborze austriackim<sup>46</sup>. Do opracowania tych zagadnień na terenie zaboru rosyjskiego przydatne okazały się przede wszystkim archiwa warszawskie – Archiwum Główne Akt Dawnych i Archiwum Państwowe w Warszawie – gromadzące materiały generała-gubernatora warszawskiego, pomocnika warszawskiego generała-gubernatora do spraw policyjnych, żandarmerii i oberpolicmajstra Warszawy. Jako że władze rosyjskie nie prowadziły scentralizowanej czy nawet zorganizowanej walki z tzw. handlem „żywym towarem”, nie udało się dotrzeć do statystyk lub dokumentów zbierających wszystkie zgłaszane władzom przypadki handlu kobietami na terenie Królestwa Polskiego, co pozwoliłoby na stworzenie zestawienia liczbowego i nakreślenia skali lub charakteru procederu. Naturalnie, z pewnością uznać możemy, że liczba akt dotyczących handlu „żywym towarem” nie odzwierciedla skali tego zjawiska i nie jest możliwe określenie nawet marginesu interpretacyjnego. Najcenniejszych informacji dostarczyły akta zespołu Kancelarii Generał-Gubernatora Warszawskiego dotyczące nielegalnej działalności emigracyjnej na terenie Królestwa Polskiego i innych rodzajów działalności przestępczej, w szczególności na obszarach przygranicznych. Udało się dotrzeć do dziesiątek akt wskazujących na udział ludności żydowskiej w kontrabandzie oraz przemyśle ludzi przez prusko-rosyjską i austriacko-rosyjską granicę, co pozwala nam na przekonujące wyjaśnienie zaangażowania się Żydów z ziem polskich w organizowanie międzynarodowej prostytucji, która wymagała doświadczenia w nielegalnym przekraczaniu granicy. Zespół Kancelarii

---

<sup>46</sup> *Ibidem*. T. Wilson, *Migration, Empire, and Liminality: Sex Trade in the Borderlands of Europe*, „Aspasia” 2017, vol. 11, s. 71–96. Zarówno Stauter-Halsted, jak i Wilson dotarły do obszernych materiałów z Archiv der Landespolizeidirektion, zespół Prostitution und Madchenhandels. W czasie moich kilkukrotnych wizyt w Wiedniu, z powodu utrudnionego dostępu do archiwum, nie udało mi się przeprowadzić kwerendy w tym bogatym zespole.

Generał-Gubernatora Warszawskiego, gromadzący przypadki z całego obszaru podlegającego generał-gubernatorowi, nie tylko z Warszawy, naświetliły także kwestię stosunku władz zaborczych do tzw. handlu „żywym towarem”. Podobnych informacji dostarczają akta w kilku zespołach Archiwum Państwowego w Łodzi – m.in. Zarządu Żandarmerii Guberni Kaliskiej, Policmajstra miasta Łodzi, Kancelarii Gubernatora Piotrkowskiego i zarządów żandarmerii powiatowej. Obraz wyłaniający się z tych materiałów został uzupełniony przez kwerendę w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej, gdzie w aktach policji odnaleziono dokumenty wskazujące na zainteresowanie władz rosyjskich problemem handlu kobietami, a także na źródła ich informacji na temat tego procederu.

Baza źródłowa oraz literatura przedmiotu przesądziły o szerszym przedstawieniu sytuacji na ziemiach polskich pod zaborami rosyjskim i austriackim. Można było posiłkować się pracami innych badaczy, którzy przeprowadzili szerokie kwerendy w centralnych archiwach rosyjskich i austriackich, brak natomiast systematycznego opracowania walki z tzw. handlem „żywym towarem” na terenie zaboru pruskiego. W Archiwum Państwowym w Poznaniu nie zachowały się akta dotyczące walki władz lokalnych czy środowisk społecznych z tym zjawiskiem. O stanie z czasów zaborów informują nas do pewnego stopnia źródła archiwalne z okresu międzywojennego, w szczególności korespondencja władz lokalnych z centralnymi w Warszawie, gdy na poziomie lokalnym funkcjonowała zorganizowana sieć instytucji państwowych i społecznych, mających na celu walkę z handlem „żywym towarem”. Z zachowanych akt, sprawozdań komitetu centralnego w Berlinie Deutsches Nationalkomitee zur Bekämpfung des internationalen Mädchenhandels oraz publikacji niemieckich neoabolicjonistów i innych działaczy społecznych zaangażowanych w walkę z handlem kobietami wydaje się wynikać, że brak wyraźnego ośrodka walki z procederem w zaborze pruskim, jaki wyłania się z nielicznych opublikowanych źródeł, mógł być efektem nie tylko struktury organizacyjnej zwolenników ruchu w Cesarstwie Niemieckim, lecz także znaczenia tego regionu w zakresie tego zjawiska. Istotność geografii w handlu kobietami przedstawię w rozdziale I.

Jako że niniejsza praca skupia się na społecznych **wyobrażeniach** procederu popularnie postrzeganego jako handel „żywym towarem”, szeroką bazę źródłową stanowią źródła prasowe i publikacje przygoto-

wane przez organizacje walczące z handlem kobietami. Jak wskazałam powyżej, podstawę źródłową monografii o handlu kobietami idealnie powinny stanowić materiały policyjne, sądowe i administracyjne. Jest to tym bardziej warunek obowiązkowy, jeśli główną tezą pracy byłoby **faktyczne** istnienie międzynarodowego handlu „żywym towarem” **na ogromną skalę**. Cel niniejszej monografii jest odwrotny, tj. podanie w wątpliwość przyjętego powszechnie w polskiej historiografii założenia o **rozpowszechnionym** handlu kobietami z ziem polskich na przełomie XIX i XX wieku. Z tego też względu uznałam za uzasadnione zmniejszenie uwagi poświęcanej źródłom policyjnym i sądowym. To nie znikoma liczba przypadków handlu „żywym towarem”, które zostały odnotowane przez władze zaborcze i zachowały się w ich dokumentacji archiwalnej, zasugerowała potrzebę zmiany koncepcji niniejszego opracowania, które ma za zadanie wyjaśnić dysonans wynikający z istnienia ogromnego zainteresowania procederem ze strony ogółu przy jednoczesnym braku potwierdzenia proporcjonalnej do niego skali handlu kobietami w źródłach archiwalnych. Ponieważ mowa o działalności przestępczej odbywającej się w największej skrytości, należy przypuszczać, że wiele przypadków transportowania kobiet do zagranicznych domów publicznych wbrew ich woli umykało uwadze policji. Znamienne jednak jest, że wielokrotnie w efekcie śledztwa lub obserwacji policyjnej okazywało się, że kobiety udawały się za granicę z własnej woli<sup>47</sup>. Jako że działalność osób ułatwiających wyjazd za granicę, a niekiedy i umieszczenie w domu publicznym, postrzegana była przez opinię publiczną jako handel „żywym towarem”, a nie była kwalifikowana jako taki proceder przez organa władzy, które, jak zobaczymy, aktywnie zaangażowały się w walkę z tym wyobrażonym problemem na skalę międzynarodową, skłania do głębszej refleksji nad wyobrazeniami społecznymi i sięgnięcia do źródeł, które by je nakreśliły.

Publikacje prasowe i publicystyka neoabolicjonistyczna okazały się bardzo przydatne nie tylko do określenia wyobrażeń społecznych na temat tzw. handlu „żywym towarem”, lecz także szczególnie do zarysowania aktywnego stosunku wobec tej kwestii w formie ruchu wymierzonego

---

<sup>47</sup> Oczywiście należy uwzględnić margines interpretacyjny przy analizowaniu wypowiedzi samych kobiet, ponieważ nie zawsze znane są okoliczności składania takich oświadczeń. W dalszej części pracy zostanie jednak wskazane, dlaczego większość z odnotowanych przez prasę lub organa władzy zeznań kobiet kreowanych na ofiary handlu „żywym towarem” wydaje się wiarygodna.

przeciwko handlowi kobietami na ziemiach polskich. Aby po raz pierwszy odtworzyć wyczerpująco działalność organizacji walczących z handlem kobietami na ziemiach polskich, sięgnęłam przede wszystkim do prasy w językach polskim, jidysz i hebrajskim oraz publikacji w jidysz, po niemiecku i rosyjsku. Dla towarzystw ochrony kobiet działających na terenie zaboru rosyjskiego dysponujemy tylko podobnymi w treści statutami towarzystw warszawskich i sekcji żydowskich w Warszawie, Białymstoku i Łodzi<sup>48</sup>. Poza tym dla wszystkich towarzystw w zaborze rosyjskim posiadamy zaledwie dwa raporty sprawozdawcze, które zachowały się w pełnej opublikowanej wersji<sup>49</sup>. Pozostałe informacje na temat działalności organizacji w Królestwie Polskim czerpać możemy ze źródeł zachowanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, w których odnotowano aktywność lwowskich środowisk na rzecz walki z handlem kobietami. Przestudiowano także materiały innych ośrodków zwalczających tzw. handel „żywym towarem” znajdujące się w archiwach zagranicznych – w JIWO (Buenos Aires), Centralnym Archiwum Historii Narodu Żydowskiego (Jerozolima), Argentynskiej Bibliotece Narodowej Mariana Morena (Buenos Aires), Izraelskiej Bibliotece Narodowej (Jerozolima), Rosyjskiej Bibliotece Narodowej (Petersburg) oraz Nowojorskiej Bibliotece Publicznej. Nie bez znaczenia okazały się także sprawozdania działającego w okresie międzywojennym Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, które ukazują napięcia w polskim ruchu zwalczającym tzw. handel „żywym towarem”, jak się wydaje, istniejące już w okresie zaborczym<sup>50</sup>. Akta Komitetu rzucają także światło na przedwojenne lokalne struktury walki z handlem kobietami, pozwalając na uzupełnienie luk w szczególności w przypad-

---

<sup>48</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Opieki Społecznej (dalej: AAN, MOS), 195, Statut Białostockiego Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet; Archiwum Państwowe w Łodzi, Łódzka Żydowska Gmina Wyznaniowa, sygn. 59, k. 36; *Statut Warszawskiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet*, Warszawa 1901; *Statut Warszawskiego Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet*, Warszawa 1904.

<sup>49</sup> *Sprawozdanie z działalności Warszawskiego Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet za rok 1908*, Warszawa 1909; *Sprawozdanie z Działalności Warszawskiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet z roku 1912*, Warszawa 1913.

<sup>50</sup> Większość materiałów w Archiwum Akt Nowych dotyczących zwalczania handlu kobietami znajduje się w zespołach archiwalnych Ministerstwa Opieki Społecznej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

ku zaboru pruskiego. Cenne okazały się także listy Berthy Pappenheim, feministki i czołowej żydowsko-niemieckiej działaczki ruchu zwalczającego handel kobietami. Na początku XX wieku Pappenheim odwiedziła dwukrotnie ziemie polskie i w czasie swoich wizyt nawiązała kontakt z polskimi towarzystwami ochrony kobiet<sup>51</sup>. Oprócz odtworzenia na podstawie tych różnorodnych źródeł działalności organizacji, to analiza czasopiśmiennictwa pozwoliła na określenie recepcji społecznej tych inicjatyw oraz stopnia zainteresowania kwestią handlu kobietami zarówno ogółu społeczeństwa, jak i różnych środowisk.

Zdecydowanie łatwiejszym zadaniem od przedstawienia historii polskiego nowego ruchu abolicjonistycznego i zwalczającego handel „żywym towarem” okazało się poznanie działalności narodowych oddziałów brytyjskiej organizacji National Vigilance Association, funkcjonujących we wszystkich krajach zaborczych. Do odtworzenia ich prac, a szczególnie ich relacji z polskim ruchem zwalczającym handel kobietami, posłużyły zachowane raporty z prawie całego interesującego nas okresu. Raporty tych i zachodnioeuropejskich organizacji aktywnie działających na tym polu pozwoliły również na określenie miejsca polskich organizacji w międzynarodowym ruchu zwalczającym handel kobietami. Szczególnie cenne okazały się dane liczbowe załączane do części raportów, dotyczące konkretnych sfer działalności organizacji. Obraz stworzony przez prasę i raporty towarzystw zwalczających handel kobietami uzupełniony został przez sprawozdania z międzynarodowych kongresów poświęconych walce z tym procederem. Ta grupa źródeł pozwoliła w szczególności na ustalenie zaangażowania władz zaborczych w walkę z tzw. handlem „żywym towarem”.

Oprócz artykułów prasowych, raportów i sprawozdań organizacji sięgnęłam także do publikacji, w większości autorstwa osób związanych z nowym ruchem abolicjonistycznym bądź zwalczania tzw. handlu „żywym towarem”. Grupa źródeł składająca się z wydawnictw prasowych i publikacji powinna być jednak traktowana z wyjątkową ostrożnością, ponieważ ich autorzy znajdowali się pod wpływem paniki moralnej, napędzanej dodatkowo ich własnymi wypowiedziami.

Przedstawione źródła oczywiście nie wyczerpują możliwej kwerendy archiwalnej. Większość materiałów wytworzonych przez żydowskie

---

<sup>51</sup> B. Pappenheim, *Sisyphus Arbeit*, Leipzig 1924.



środowiska w Argentynie i zgromadzonych w JIWO w Buenos Aires oraz w Centralnym Archiwum Historii Narodu Żydowskiego w zespole Ezrat Naszim okazała się nieistotna dla poszerzenia wiedzy na temat tzw. handlu „żywym towarem” na ziemiach polskich przed pierwszą wojną światową. W niniejszej pracy nie wykorzystano również materiałów zgromadzonych w Haus-, Hof-, und Staatsarchiv w Wiedniu w zespołach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz konsulatach austriackich znajdujących się w miejscach kluczowych w narracjach o tzw. handlu „żywym towarem” – Buenos Aires czy Konstantynopolu. Kwerendy nie udało się przeprowadzić w Landespolizeidirektion w Wiedniu, gdzie znajduje się obszerny zespół Prostitution und Madchenhandel, z powodu biurokratycznych trudności z dostępem do archiwum i jego materiałów. Materiały dotyczące interesującej nas tematyki znajdują się także w Geheime Preußische Staatsarchiv w Berlinie, ale kwerendy w tych zbiorach nie uznano za konieczną do niniejszego wywodu, jako że dysponujemy źródłami drukowanymi środowisk niemieckich oraz z powodu marginalnego znaczenia obszaru Prus w tworzeniu wyobrażeń na temat tzw. handlu „żywym towarem” oraz organizowaniu się polskich i wschodnioeuropejskich środowisk żydowskich w walce z tym zjawiskiem.

## Układ pracy

Praca składa się z sześciu rozdziałów, z których każdy przedstawia inny aspekt związany z handlem kobietami, często narzucony przez istniejącą historiografię dotyczącą zjawiska. Rozdział pierwszy jest ogólnym wprowadzeniem do zagadnienia handlu kobietami na ziemiach polskich i z ziem polskich. Początkowa jego część zawiera rozważania problemu wynikającego z samego nazewnictwa zjawiska handlu kobietami. W dalszej kolejności zarysowano przemiany na ziemiach polskich w XIX wieku, które z jednej strony doprowadziły do pojawienia się międzynarodowego handlu kobietami na tym terenie, a z drugiej – do ogromnego zainteresowania się tą kwestią przez wiele środowisk społecznych – m.in. neoabolicjonistów i feministki. W tym rozdziale przedstawiono również geografie zjawiska wylaniającą się z narracji współczesnych oraz jej współistnienie z ówczesnymi migracjami. W tym samym rozdziale określono także główne sposoby działania jego organizatorów, a dokład-

nie rzecz ujmując – główne narracje o handlu kobietami znane współczesnym.

Rozdział drugi nadaje niniejszej pracy ramy metodologiczne, przedstawiając socjologiczną teorię paniki moralnej, która dotąd nie była chętnie stosowana w polskiej historiografii handlu kobietami, lecz ostatnio zyskuje popularność w badaniach nad stosunkami polsko-żydowskimi. Teoria ta pozwala na wytłumaczenie ogromnego zainteresowania współczesnych tym procederem, ich wyolbrzymionego zaniepokojenia nim, a także głównych narracji o handlu kobietami. Historyk badający handel „żywym towarem” staje przed niełatwym zadaniem pogodzenia nie tyle danych liczbowych wyłaniających się ze źródeł archiwalnych i raportów międzynarodowych organizacji, ile wyników weryfikacji procederu dokonanych przez te instytucje z obrazem procederu przedstawionym przez prasę i propagandę organizacji zwalczających handel kobietami. Zastosowanie koncepcji paniki moralnej społeczeństwa ziem polskich na przełomie XIX i XX wieku ułatwia zrozumienie tych rozbieżności. W tej części rozprawy skupiono się na rozpoznaniu objawów paniki moralnej wokół prostytucji i handlu kobietami, które można zauważyć wśród ludności ziem polskich – zarówno w środowiskach polskich, jak i żydowskich. Porównano także, jak na rewelacje na temat tzw. handlu „żywym towarem” reagowali Polacy i Żydzi, uwzględniając oczywisty kontekst wyznaniowy – chrześcijaństwo i wyznawcy judaizmu oraz starano się odpowiedzieć na pytanie, jaki mogło to mieć wpływ na stosunki polsko-żydowskie.

W pierwszych dwóch rozdziałach kilkakrotnie pojawia się istotny dla naszych rozważań wątek powszechnego łączenia ludności żydowskiej z handlem kobietami na ziemiach polskich. Z tego też powodu kolejny rozdział poświęcono strukturze etnicznej głównych aktorów zjawiska postrzeganego przez opinię publiczną jako handel „żywym towarem”. Punktem wyjścia rozważań było popularne wyobrażenie o dominacji Żydów w tym procederze i w innych sferach działalności przestępczej. W dalszej kolejności wyjaśniono, głównie na podstawie materiałów archiwalnych organów władz rosyjskich, z czego wynikać mogło to kojarzenie Żydów z handlem kobietami. Wbrew istniejącej historiografii żydowskiego handlu kobietami, która wskazywała antysemityzm i inne formy dyskryminacji Żydów w Europie Wschodniej jako przyczyny ich udziału w tym procederze, określono warunki społeczno-ekonomiczne

ludności żydowskiej ziem polskich predysponujące ją do zdominowania działalności postrzeganej jako handel „żywym towarem”. Podano także w wątpliwość założenie o wieloetnicznym charakterze półświatka w Europie Wschodniej, pokazując, że niektóre dziedziny działalności przestępczej, takie jak przemyt ludzi przez granicę, nie pozwalały na międzyetniczną kooperację.

Rozdział czwarty rewiduje dotychczasowe założenia dotyczące aktywnego zaangażowania, tj. wspierania tzw. handlarzy celem czerpania zysków z procederu i zdemoralizowania narodu polskiego, władz zaborczych w rozwój prostytucji i handlu kobietami na ziemiach polskich. Pokazano, że władze te aktywnie włączyły się w międzynarodowy ruch zwalczania handlu „żywym towarem”. Omówiono działania władz zaborczych w sferze ustawodawczej i wykonawczej na przestrzeni około dwudziestu lat, między latami 80. XIX wieku a 1914 rokiem.

Rozdział kolejny traktuje o samoorganizacji społeczeństwa ziem polskich w odpowiedzi na doniesienia o handlu kobietami. Ta część rozprawy stanowi obszerne omówienie środowisk zaangażowanych w walkę z procederem na ziemiach polskich, w szczególności w zaborze austriackim i rosyjskim. Oprócz scharakteryzowania różnych grup, organizacji i dziedzin ich działalności wskazano także na istniejące napięcia w ruchu zwalczającym handel kobietami na poziomie zarówno narodowym, jak i międzynarodowym<sup>52</sup>. Rozdział ten kończy się omówieniem wyjątkowych wydarzeń, a mianowicie fali rozruchów antyprostytucyjnych, która przetoczyła się przez zabór rosyjski w latach 1905–1907. Chociaż „pogrom alfonsów”, do którego doszło w Warszawie w 1905 roku, z pewnością zasługuje na wszechstronne opracowanie w formie monografii, ograniczono się do zaprezentowania tych wydarzeń w istotnym dla tematu niniejszej książki kontekście paniki i krucjaty moralnej. Szerzej to zagadnienie zostało opracowane w innych moich pracach<sup>53</sup>.

---

<sup>52</sup> Częściowo tę kwestię przybliżyłam już w artykule *The Warsaw Jewish Association for the Protection of Women and its Activity between 1904 and 1914. Why Did it Fail?*, „Almanach. Studia Żydowskie” 2018, nr 7–8, s. 29–40.

<sup>53</sup> A. Jakubczak, „Pogrom alfonsów” jako eskalacja konfliktu między członkami półświatka a robotnikami, „Przegląd Historyczny” 2018, t. 109, z. 2, s. 185–202; *eadem*, *Jews as the Avant-garde of Anti-prostitution Disturbances at the Beginning of the 20<sup>th</sup> Century*, „Judaica Petropolitana” 2016, nr 5, s. 69–82; *eadem*, „Pogrom alfonsów” w Warszawie 1905 roku w świetle prasy żydowskiej, „Studia Judaica” 2015, nr 2(36), s. 339–357; *eadem*, *Pogrom domów publicznych w Warszawie w 1905 roku*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Warszawski 2017.

Rozdział szósty, wieńczący powyższe rozważania, domyka problematykę tzw. handlu „żywym towarem” na ziemiach polskich teoretyczną kłamrą. Opierając się na nowszej zachodniej historiografii handlu kobietami, zaproponowano interpretację procederu jako mitu stworzonego przez społeczeństwo w dobie przemian. Pokazano, że opowieści o handlu kobietami miały niewiele wspólnego z rzeczywistością, tj. z faktycznym umieszczaniem kobiet w zagranicznych domach publicznych przy użyciu podstępów lub przemocy. Niemniej jednak motywy pojawiające się w tych opowieściach wskazują na kategorie, w jakich współcześni postrzegali zmieniającą się rzeczywistość, oraz lęki, jakie wywoływały w nich obserwowane zmiany. Powiązanie w poprzedniej części działalności osób, które w opinii publicznej funkcjonowały jako handlarze „żywym towarem”, z nielegalną emigracją oraz przemysłem prostytucyjnym pozwoliło na ujrzenie procederu postrzeganego jako handel kobietami z innej perspektywy. Narracje o tzw. handlu „żywym towarem” odwoływały się do motywów niewolnictwa i nie odnosiły się tylko do sytuacji kobiet. Zbadanie aktywności władz, w szczególności ich trudności ze ściganiem tzw. handlarzy „żywym towarem”, a także bliższe przyjrzenie się dyskursowi i sprawozdaniom z działalności organizacji zwalczających ten proceder wykazały, że był on problemem rozdmuchanym przez neoabolicjonistów i elity, które z sukcesem odwoływały się do lęków mas o los jednostki w nowoczesnym świecie.

### **Kilka uwag na temat terminologii, transkrypcji z innych alfabetów i dat**

Kilka kwestii technicznych wymaga wyjaśnienia. Pierwszą jest terminologia, która z uwagi na założenia tej pracy, skupiającej się na dyskursie, jest wyjątkowo ważna. Jak zobaczymy, kluczowe w tej pracy określenie „handel »żywym towarem«” miało dla samych współczesnych wiele znaczeń i było nieustannie negocjowane przez różnych uczestników dyskursu – neoabolicjonistów, feministki, legislatorów i funkcjonariuszy państwowych. W literaturze przedmiotu pojawia się ono w dwóch wersjach – z cudzysłowem: handel „żywym towarem” i bez. Choć, jak zauważyłam, najczęściej stosowana w źródłach z epoki i w historiografii jest wersja bez cudzysłowu, uznałam za stosowne zacho-

wanie tego terminu w cudzysłowie, aby podkreślić jego dyskursywne znaczenie przynależące do tej epoki. W cytatach ze źródeł zachowano wersję w cudzysłowie lub bez, tak jak w oryginale. Termin „handel »żywym towarem«” implikuje bowiem uprzedmiotowienie jednostki, która jest przedmiotem sprzedaży i kupna dokonywanych przez osoby trzecie. Uznanie dyskursywności terminu „handel »żywym towarem«” i jego charakterystycznego użycia w tej epoce (w przeciwieństwie do bardziej neutralnego, choć także dyskursywnego, określenia „handel kobietami”), zmusza do szczególnej dbałości o inne terminy używane w dyskursie o handlu kobietami i prostytucji. Celowo zachowano w cytatach źródłowych określenia z epoki, takie jak „nierząd”, „lupanar”, „nierządnicą”, „kobieta upadła”, „kobieta publiczna”, które składały się na ówczesny dyskurs<sup>54</sup>. Mimo to w tekście właściwym unikano tych sformułowań, aby nie powielać retoryki źródeł, co mogłoby skutkować także powieleniem punktu widzenia współczesnych<sup>55</sup>. Podczas gdy odrzucono sformułowania z epoki stygmatyzujące kobiety uprawiające prostytucję, uznano, że określenie „ prostytutka” jest najbardziej neutralnym i stosownym do opisu tej epoki historycznej<sup>56</sup>.

Podobne założenie przyjąłem przy pisowni określenia członków społeczności żydowskiej. Chociaż w niektórych przypadkach Żydzi pojawiają się w opozycji do ludności chrześcijańskiej lub w porównaniu z nią, co wskazywałoby na pisownię wyrazu „Żyd” małą literą, dla spójności w całej pracy przyjąłem pisownię tego słowa wielką literą. Jednakże, tak jak w przypadku handlu „żywym towarem”, w źródłach zachowana została pisownia oryginalna.

---

<sup>54</sup> Terminologia z epoki niestety została powielona w wielu polskich pracach na temat prostytucji. Zob. np. A. Karpiński, *Pauperes: o mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1983; M. Karpińska, *Złodzieje, agenci, policyjni strażnicy...: przestępstwa wspólne w Warszawie 1815–1830*, Warszawa 1999; J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane...*; M. Rodak, *Prostytucji żydowskie w województwie lubelskim w dwudziestolecie międzywojennym. Analiza środowiska*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2006, nr 219.03, s. 379–390.

<sup>55</sup> Przed mimetyzmem retorycznym źródeł przestrzegła Joanna Tokarska-Bakir, *Legenda o krwi. Antropologia przesądu*, Warszawa 2008, s. 70.

<sup>56</sup> Uważam, że można wymiennie stosować określenia „ prostytutka” i *sex worker* lub „prostytucja” i *sex work*, jednakże dla czytelności tej pracy w języku polskim i dla przystępności tego wywodu dla szerszej publiczności nieobeznanej w obecnych debatach feministycznych stosowane będą wyłącznie „ prostytutka” i „prostytucja”. Pisanie o tej epoce z użyciem wskazanych sformułowań angielskich w języku polskim może razić czytelnika jako anachronizm.

Cytaty ze źródeł polskojęzycznych w całej pracy przytoczono w pisowni oryginalnej, często niezgodnej ze współczesnymi zasadami gramatyki i ortografii.

Daty w tekście zgodne są z kalendarzem gregoriańskim, w przypisach natomiast pozostawiono datację, jaką przyjmowały źródła – w przypadku źródeł wytworzonych na terytorium Imperium Rosyjskiego, często pojawia się podwójna datacja.

Wszystkie tłumaczenia ze źródeł obcojęzycznych na język polski zostały dokonane przeze mnie, chyba że inaczej wskazano w przypisie. Przy transkrypcji języka hebrajskiego i jidysz zastosowałam zasady Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz PWN w przypadku języka rosyjskiego.